



POWRÓT BENA

Pressbook

Czołówka**Reżyseria:**

Peter Hedges

Scenariusz:

Peter Hedges

Produkcja:

USA

Czas trwania:

103 min.

Obsada:

Julia Roberts - Holly Burns

Lucas Hedges - Ben Burns

Courtney B. Vance - Neal Burns

Kathryn Newton - Ivy Burns

Rachel Bay Jones - Beth Conyers

David Zaldivar - Spencer

"Spider" Webbs

Alexandra Park - Cara K

Michael Esper - Clayton

Tim Guinee - Phil

**OPIS FILMU:**

Gdy Holly (Julia Roberts) wraca do domu ze świątecznych zakupów, zastaje na schodach nieoczekiwanego gościa – swojego syna Bena (Lucas Hedges), który nie powinien był opuszczać ośrodka odwykowego. Kochająca matka, mimo obaw, przyjmuje go z otwartymi ramionami. Ma nadzieję, że Ben jest „czysty” i będzie mogła cieszyć się Bożym Narodzeniem z nim i resztą rodziny.

Okazuje się jednak, że wizyta Bena może sprowadzić poważne kłopoty. Podczas kolejnych 24 godzin, które mogą zmienić na zawsze ich życie, Holly zrobi wszystko, by uratować ukochane dziecko.

PRASA O FLMIIE:

"Wybitne aktorstwo. Roberts i Hedges są perfekcyjnie dobrani. Między filmową matką a synem, których łączy nierozzerwalna więź, nie wybrzmiewa ani jedna fałszywa nuta."
[DEADLINE]

"Dwie z najlepszych filmowych ról tego roku. Julia Roberts i Lucas Hedges to oscarowi



pewniacy, podobnie jak scenariusz oryginalny Petera Hedgesa." [THE HOLLYWOOD REPORTER]

"Peter Hedges napisał pełnokrwistą rolę młodego uzależnionego chłopaka dla swojego nominowanego do Oscara syna Lucas'a, ale to występ Julii Roberts, jako walczącej o dziecko matki, kradnie cały show." [VARIETY]

"Doskonale role Lucasa Hedgesa i Julii Roberts są siłą napędową tego wstrząsającego dramatu o uzależnieniu." [INDIEWIRE]

"To najlepsza dotychczasowa rola Lucasa Hedgesa." [INDIEWIRE]

"Julia Roberts w najważniejszej i najmocniejszej roli od lat." [THE WRAP]

"Porywający dramat o bezwarunkowej matczynej miłości i zaufaniu, ale i o bólu, który potrafią zadać nam bliscy." [THE PLAYLIST]

"Niezwykły film o sile bycia razem." [FILM INQUIRY]

RECENZJA:

Nadziejo, pozwól żyć

Autorka: Marcin Pietrzyk

"Nie możesz go uratować. Ale będziesz sobie pluć w twarz, jeśli nie spróbujesz" – te słowa słyszy w filmie "Powrót Bena" matka (Julia Roberts), kiedy prosi o pomoc w poszukiwaniach syna-narkomana. Są one doskonałym podsumowaniem opowieści, z jaką mamy tu do czynienia. Najnowszy film Petera Hedgesa przypomina bowiem, że nadzieja umiera ostatnia. Nie pozwala ruszyć ludziom z własnym życiem, sprawia, że pozostają w zawieszaniu, licząc na nowe otwarcie, podczas gdy w głębi duszy wiedzą, że czeka ich tylko kolejna porcja bólu i zmartwień.

Tytułowy Ben (Lucas Hedges, prywatnie syn reżysera filmu) to młody chłopak, który niespodziewanie pojawia się w domu swojej rodziny tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Matka nie posiada się z radości. Jej marzenie o wspólnej Gwiazdce właśnie się spełniło. Ale pierwszą rzeczą, którą robi na widok syna, jest schowanie wszystkich leków oraz biżuterii. Ben jest bowiem narkomanem. I nie po raz pierwszy powraca do domu czysty, by szybko powrócić do nałogu. Kobieta jest pełna nadziei, że tym razem będzie inaczej. Widok tryskającego energią syna napawa ją optymizmem. Ale nieufność i lęk pozostają. Prowadzi to do emocjonalnej kwadratury koła. Nie jest w tym osamotniona. Ben przeżywa podobne rozterki. Z jednej strony stara się pokazać jako osoba otwarta, nastawiona pozytywnie na przyszłość. Co chwilę jednak rozpląszcza go rzeczywistość – pokusami, nieufnością bliskich, przypomnieniem tragicznych wydarzeń z przeszłości.

Reżyser stopniowo odsłania przed widzami historię bohaterów. I jest to opowieść boleśnie znajoma dla każdego, kto osobiście spotkał się z problemem uzależnienia. Mamy więc błędne koło odwyków i powrotu do nałogu. Mroczne opowieści o śmierci, o upodleniu i desperackim głodzie. Są tu sceny absolutnej bezinteresownej miłości oraz niezgłębione pokłady emocjonalnej manipulacji, w której najważniejszym orężem staje się prawda. Są chwile, w których będziemy się zastanawiać, czy bohaterowie wciąż odczuwają nadzieję, czy też może już umarła, a oni jedynie ją symulują.

Wszystko to zostało zaprezentowane przy użyciu standardowego zestawu scen rodzajowych, z czego jednak Peter Hedges zdawał sobie sprawę. Nie skupiał więc na nich swojej uwagi,

Materiały dydaktyczne dla Nauczycieli



nie stosował dodatkowych sztuczek intensyfikujących reakcję emocjonalną widzów. Poszczególne elementy fabularne pełnią w filmie funkcje służebne w stosunku do tego, co stanowi istotę dzieła Hedgesa – relacji matki i syna oraz aktorskich popisów Julii Roberts i Lucasa Hedgesa.

Ta strategia opłaciła się. "Powrót Bena" warto obejrzeć przede wszystkim dla pary odtwórców głównych ról. Roberts na dużym ekranie nie była tak dobra od lat. Perfekcyjnie oddaje różne aspekty matczynej miłości: zarówno ufność i wiarę w lepsze jutro, jak również stalową bezwzględność, surowość i determinację w bronienu syna przed całkiem realnym zagrożeniem. Jest przekonująca w każdej scenie. Dzięki niej fabularne kalki zmieniają się w głęboko emocjonalne doświadczenie. Z kolei młody Hedges po tym, jak za sprawą "Manchester by the Sea" stał się jedną ze wschodzących amerykańskich gwiazd kina, udowadnia, że tytuł ten mu się w pełni należy. Jako Ben nie popada w skrajności, doskonale pokazując zarówno jego diaboliczną naturę manipulatora, jak i bezradność chłopca próbującego ze wszystkich sił utrzymać się na powierzchni w czasie szalejącego sztormu. Nie jest przy tym ani zbyt cukierkowy, ani komiksowo przejawskrawiony. Co mu się chwali tym bardziej, że grał tę niełatwą postać pod bacznym okiem własnego ojca.

"Powrót Bena" jest więc doskonałym przykładem na solidną filmową robotę. Scenariuszowe oczywistości równoważone są mocnymi kreacjami aktorskimi, a wszystkie elementy składają się na dzieło wiarygodne i wciągające.

[<https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Powr%C3%B3t+Bena-22098>]

Na podstawie materiałów:

https://bestfilm.pl/main/film_video/10597

<https://www.filmweb.pl/film/Powr%C3%B3t+Bena-2018-811365>

[dostęp: 28.08.2020 r.]